



Nr 5.

Warszawa, dn. 4 lutego 1933 r.

Ogóln. zbioru Nr 564.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych — Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy—Warszawa”.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

TREŚĆ NUMERU: *Posiedzenie Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Zebranie producentów narzędzi. — Z Rady Towaroznawczej. — Obniżka taryf przewozowych na surówkę i złom. — Odpowiedzialność pracodawcy wobec pracownika za niedopełnienie ubezpieczenia w Z.U.P.U. — O jawność kontroli przedsiębiorstw państwowych. — Początki bankructwa. — Położenie gospodarcze Polski w grudniu 1932 r. — Czas pracy w przemyśle przetwórczym. — Wskaźnik produkcji przemysłowej w grudniu 1932 r. — Dalszy spadek cen artykułów przemysłowych. — Zmiany celne zagranicą. — Postulaty Związku Polskich Hut Żelaznych. — Wiadomości z zagranicy. — Kronika. — Ceny. — Patenty.*

POSIEDZENIE RADY POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

W czwartek dn. 9 lutego r. b. o godz. 18 m. 30 w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, ul. Traugutta 4, odbędzie się posiedzenie Rady Związku z następującym porządkiem obrad:

1. Zatwierdzenie protokołu posiedzenia z dn. 19.XII.32 r.
2. Sprawozdanie dyrekcji z działalności za m. grudzień 1932 r. i styczeń 1933 r.
3. Stan finansowy na 1 lutego r. b.
4. Sprawa obrotu uszlachetniającego surówką i żelazem.
5. Konkurencja warsztatów należących do hut z zakładami przemysłu metalowego przetwórczego.
6. Członkowie współdziałający.
7. Prace praktyczne w szkołach zawodowych.
8. Biografie przemysłowe.
9. Sprawozdanie członków Rady o stanie przemysłu metalowego w Oddziałach i Grupach zawodowych Związku.
10. Sprawy bieżące.
11. Wnioski członków.

Członkowie Rady, którzy nie będą mogli przybyć na powyższe posiedzenie, proszeni są usilnie o zakomunikowanie pisemnie informacji odnośnie p. 9, które są podstawą oświadczeń składanych rządowi i wiadomości ogłaszanych w prasie o stanie przemysłu metalowego.

ZEBRANIE PRODUCENTÓW NARZĘDZI.

Jedną z najsłabiej rozwiniętych dziedzin wytwórczości krajowej w dziale metalowym jest przemysł narzędziowy. Przypisać to trzeba przede wszystkim temu, że nieznaczna chłonność krajowego rynku narzędziarskiego nie stanowi dostatecznej zachęty do inicjatywy prywatnej ku podejmowaniu wysiłków nad uruchomieniem tego działu produkcji, zwłaszcza gdy

się zważy, że dział narzędziarski obejmuje kilkaset typów najrozmaitszych narzędzi, z których każde posiada jeszcze po kilka a nawet kilkanaście wymiarów.

Dlatego też polski rynek narzędziarski uzależniony jest jeszcze po dziś dzień od importerów z zagranicy, przede wszystkim zaś z Niemiec, których pierwszorzędnie rozwinięty przemysł narzędziowy, istniejący już oddawna, może oferować swoje wyroby po cenach, będących w przeważnej części wypadków najistotniejszym hamulcem jakiegokolwiek inicjatywy polskiej w tym kierunku. Nie mając realnych podstaw do działania, polska polityka celna nie stworzyła należytej ochrony dla przemysłu narzędziowego, tak że w obecnych warunkach wątpliwą jest rzeczą, aby przemysł narzędziowy w Polsce mógł się należycie rozwijać. A jednak zagadnienie to jest bardzo poważne i rozwiązać je trzeba koniecznie, chociażby z uwagi na znaczenie produkcji narzędzi dla obronności kraju.

Import narzędzi do Polski, który w latach normalnej konjunktury wynosił poważną sumę bez mała 5 milionów złotych, dziś jeszcze stanowi w naszym handlu zagranicznym sumę z górą 2 milionów złotych. Twierdzić można z całą stanowczością, że gdyby tylko stworzone zostały odpowiednie warunki, to zapotrzebowanie większej części narzędzi, które importowane są z zagranicy, mogłoby być pokryte w kraju.

Jednak rozwiązanie tego zagadnienia przekracza ramy możliwości jednostki, lub też jednej firmy, to też musi ono być rezultatem skoordynowanych wysiłków zarówno pracujących obecnie krajowych fabryk narzędzi, jak i czynników rządowych i samorządu gospodarczego.

Świadomy znaczenia przemysłu narzędziowego dla życia gospodarczego kraju, Polski Związek Przemysłowców Metalowych podjął inicjatywę zjednoczenia wysiłków krajowych producentów narzędzi. Dnia 6 lutego o godz. 17 m. 30 odbędzie się w lokalu Związku w Warszawie zebranie producentów narzędzi

w Polsce, na którym omówiona będzie sytuacja polskiego przemysłu narzędziowego, sformułowane zostaną postulaty tego działu produkcji w związku z toczącymi się pertraktacjami o traktaty handlowe, jak również omówiona będzie sprawa powołania do życia wspólnej reprezentacji przemysłu narzędziowego w postaci Grupy przy Polskim Związku Przemysłowców Metalowych.

Należy wyrazić nadzieję, że drogą połączonych wysiłków producentów narzędzi sprawa dalszego rozwoju tego działu produkcji posunie się poważnie naprzód i że doprowadzi do uniezależnienia się naszego rynku od importu z zagranicy.

St. Gr.

Z RADY TOWAROZNAWCZEJ.

W dniu 31 stycznia r. b. pod przewodnictwem p. Naczelnika inż. W. Danielewicza odbyło się kolejne posiedzenie Rady Towaroznawczej. Zostały rozpatrzone i powzięte decyzje w następujących sprawach, dotyczących przemysłu metalowego:

1. Pręty żelazne o skomplikowanym profilu, służące jako szczeblowniki dla świetlni do szklenia bez kitu, wykonane drogą walcowania na zimno żelaza płaskiego, należy clić według poz. 140 punkt odp., z dodatkiem przewidzianym według uwagi 1. (Decyzja z zastrzeżeniem).

2. Spinacze do pasów napędnych, wykonane z drutu stalowego, należy clić według poz. 156 p. 8, wymieniającej spinacze.

3. Żelazo płaskie o szerokości powyżej 13 do 200 mm., o grubości powyżej 3,5 mm. i długości poniżej 2 m., mogące stanowić żelazo handlowe, nadające się do obróbki przez przemysł metalowy przetwórczy, należy clić według poz. 140 p. 2 i uwagi 2.

4. Drut mosiężny, t. zw. śrubowy, stanowiący pręty o średnicy około 2 mm. walcowane o powierzchni spiralnej, dla fabryk obuwi mechanicznego, należy clić, jako druty mosiężne, według poz. 155 p. 2.

5. Wyroby galanteryjne niewykończone, jak części kolij, bransoletek, pierścionki, kolczyki, szpilki do krawatów i t. p. wyroby bez zewnętrznego wykończenia, należy clić według poz. 215 p. 3 lub 4, jako wyroby galanteryjne.

Jednocześnie została powzięta uchwała, iż posiedzenia Rady Towaroznawczej będą odbywały się w pierwszy wtorek po 1-szym każdego miesiąca, przy czym najbliższe posiedzenie zostanie zwołane na d. 7 marca r. b.

Na tem posiedzenie zamknięto.

OBNIŻKA TARYF PRZEWOZOWYCH NA SURÓWKĘ I ŻŁOM.

Z uwagi na wyjątkowe trudności polskiego przemysłu odlewniczego, Polski Związek Przemysłowców Metalowych wystąpił do Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem o obniżenie taryf przewozowych na surówkę żelazną i żłom. Wniosek został złożony dn. 9 grudnia 1932 r. w piśmie Związku Nr. 3107.

W sprawie taryfikacji przewoźnego na żłom Polski Związek Przemysłowców Metalowych stanął na stanowisku, że niesłusznym jest, aby żłom żelazny korzystał z taryfy ulgowej tylko w tych wypadkach, gdy przewożony jest do hut żelaznych, względnie do sortowni żłomu, lecz, że, z uwagi na wzrastające powszechnie zużycie żłomu w odlewniach żelaza, należy stosować ulgową taryfę przewoźnego w tych

wszystkich wypadkach, gdy żłom przesyłany jest do któregośkolwiek z przedsiębiorstw przemysłu metalowego w Polsce.

Departament Handlowo-Taryfowy Ministerstwa Komunikacji przychylił się do wniosku Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. W Nr. 4 „Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych“ z dn. 19 stycznia 1933 r. ukazało się Rozporządzenie Ministra Komunikacji z dn. 18 stycznia 1933 r., wprowadzające do Taryf Wyjątkowych nową pozycję Aneksu h 14, w której wprowadza się dla żłomu żelaza i stali, przeznaczanego do przetopienia, obniżkę przewoźnego o 20% z ważnością od wszystkich stacyj P. K. P. do stacyj P. K. P., wymienionych w załączniku do Taryf Wyjątkowych H, to jest do tych stacyj, przy których znajdują się zakłady przemysłu żelaznego i żelazo-przetwórczego.

Zważywszy jednak, że pomimo stosowania przez odlewnie żelaza znacznych ilości żłomu, punktem wyjścia przy produkcji odlewniczej jest surówka i że taryfikacja przewozu surówki nie uległa od kilku lat żadnej zmianie, podczas gdy cena odlewów spadła o bardzo znaczny procent, Polski Związek Przemysłowców Metalowych wystąpił do Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem o rozszerzenie ważności poz. h3, która przewidywała 10% ulgę w obliczeniu przewoźnego do stacyj Mniszek i Grudziądz, na wszystkie stacje P. K. P. oraz zwiększenie niżki do 20%.

I w tej sprawie Ministerstwo Komunikacji uznało słusność argumentów Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, na skutek czego dn. 19 stycznia r. b. ukazało się Rozporządzenie Ministra Komunikacji z dn. 18 stycznia 1933 roku, w którym skasowano poz. Aneksu h3, a na jej miejsce wprowadzono nową pozycję Aneksu h 15, w której postanowiono, że surówka żelazna i żelazo surowe (żeliwo), w gęsiach lub ziarnowane wszelkiego rodzaju, przesyłane z hut do wszystkich stacyj P. K. P., korzystają z opłaty przewoźnego, obliczonego według opłat A taryfy wyjątkowej H 9, którą to opłatę obniża się o 15%.

O przeprowadzeniu powyższych zmian Ministerstwo Komunikacji zawiadomiło Polski Związek Przemysłowców Metalowych pismem Nr. H. T. II. 34/120 z dn. 27 stycznia 1933 r.

S. G.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRACODAWCY WOBEC PRACOWNIKA ZA NIEDOPEŁNIENIE UBEZPIECZENIA W Z.U.P.U.

Orzeczenie Sądu Najwyższego (Izba Trzecia Cywilna z dn. 3 czerwca 1932 r. L. III 1 Rw. 751/32) ustaliło następującą tezę:

Pracodawca odpowiada pracownikowi w myśl art. 112 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych tylko za szkodę rzeczywistą.

Powód nie wykazał, że poniósł szkodę rzeczywistą, że należy mu się w myśl rozp. Prezydenta z dn. 24.XI.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911) o ubezpieczeniu pracowników umysłowych renta inwalidzka (art. 22) lub renta starcza (art. 24 u. 1. I) i że nie otrzymał żadnego zaopatrzenia lub, że otrzymał mniejsze zaopatrzenie z tego powodu, że pozwana nie ubezpieczyła powoda w Zakładzie Ubezpieczeń lub też

ubezpieczyła go, ale na kwotę mniejszą od rzeczywistych jego poborów. Skoro zatem w chwili wydania wyroku pretensja powoda nie była jeszcze ani wykazana ani płatna (§ 406 p. c.) przeto sądy słusznie oddaliły powoda z żądaniem skargi.

Również oparcie przez powoda odpowiedzialności strony pozwanej na przepisie art. 112 u. 3 wspomnianego wyżej rozporządzenia Prezydenta z 1927 r. jest prawnie mylne. Z przepisu tego wynika bowiem, że pracodawca odpowiada pracownikowi za szkodę dopiero wtedy, gdy się okaże, że pracownik pozbawiony został wogóle lub w pewnej mierze świadczeń ze strony Zakładu Ubezpieczeń właśnie z powodu niewypełnienia ciężącego na pracodawcy obowiązku dokonania przepisanych rozporządzeniem zgłoszeń, czyli, że pracodawca odpowiada pracownikowi tylko za szkodę rzeczywistą, którą można obliczyć dokładnie, nie zaś w drodze ubezpieczeniowego rachunku prawdopodobieństwa".

O JAWNOŚĆ KONTROLI PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.

Z pośród dziesięciu uchwał XIII-go plenarnego Zebrania Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, odbytego dnia 5 grudnia 1932 roku, uchwała dziewiąta dotyczy sprawy przedsiębiorstw państwowych i brzmi jak następuje:*)

„Zagadnienie przedsiębiorstw państwowych posiada najwyższą doniosłość dla planu rekonstrukcji gospodarczej, gdyż odgrywa równie doniosłą rolę dla problemu budżetowego Państwa, jak i dla dochodowości i rozwoju przedsiębiorstw prywatnych. Plan zarządzeń doraźnych w tym zakresie obejmowałyby następujące propozycje:

1. Zadanie uporządkowania i sprowadzenia do właściwego zakresu działalności Państwa, jako przedsiębiorcy, winno być powierzone specjalnie w tym celu powołanemu komisarzowi o nader rozległych kompetencjach, podlegającemu bezpośrednio Prezesowi Rady Ministrów.

2. Działalność Komisarza winna się rozpocząć od narzucenia przedsiębiorstwom państwowym racjonalnych jednego typu systemów rachunkowości.

3. Przedsiębiorstwa winny być zbadane przez komisarza jak najdokładniej, przyczem zlecić należy towarzystwom powierniczym sporządzenie bilansów przedsiębiorstw tych, z zastosowaniem wszelkich zasad, przyjętych w rachunkowości przedsiębiorstw prywatnych.

4. Rachunkowość przedsiębiorstw publicznych uwzględniać winna także te obciążenia, od których przedsiębiorstwa te, z tytułu swego charakteru państwowego, są wolne.

5. Komisarz zakwalifikuje przedsiębiorstwa państwowe do jednej z czterech następujących grup przedsiębiorstw:

- niezbędnych dla celów obrony państwa,
- niezbędnych jako źródła dochodów Skarbu (monopole),
- odgrywających szczególniejszą rolę w polityce Państwa, jak poczta, koleje i t. p.,
- wszelkich innych, niekwalifikujących się do żadnej z poprzednich 3-ch grup.

*) p. „Wytyczne planu zarządzeń doraźnych w zakresie polityki gospodarczej w świetle obrad XIII zebrania plenarnego Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie 5 grudnia 1932 r.”.

6. Przedsiębiorstwa, zakwalifikowane do grupy czwartej winny ulec likwidacji, czy to w drodze sprzedaży lub wydzierżawienia, lub poprostu demontażu.

7. Przedsiębiorstwa, zakwalifikowane do trzech pierwszych grup uległyby racjonalizacji i na zasadach naukowej organizacji”.

Na tle uchwał powyższych powstała polemika, w której zabrała głos łódzka „Prawda” w Nr. 5 z dn. 29 stycznia r. b. We wstępnym artykule p. t. „Tak daleko już jesteśmy”... „Prawda” pisze:

„Warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej dostała się reprimenda od „Gazety Polskiej” za to, że żąda od przedsiębiorstw państwowych rzeczy, których przedsiębiorstwa prywatne nie robią. „Gazeta Polska” nazywa to „metodą dwóch miarek” i kwalifikuje jako demagogię.

Od przedsiębiorstw państwowych żąda się, aby ujawniły „kto, ile i za co bierze”, gdy „przedsiębiorstwa prywatne mogą nadal ukrywać to wszystko w tajemnicy”.

„Dlaczego?” zapytuje „Gazeta Polska”, oburzona na taką niesprawiedliwość.

Albo inne żądanie Izby: „aby przedsiębiorstwom państwowym narzucony został jeden typ racjonalnego systemu rachunkowości”.

„Od biedy możnaby cię częściowo zgodzić z tem — pisze „Gazeta Polska” — i zastosować natychmiast „po tamtej stronie Rubikonu” — czyli w przedsiębiorstwach prywatnych.

Izba chciałaby także, aby przedsiębiorstwa państwowe poddawały się kontroli towarzystw powierniczych, to znaczy, aby bilanse swoje i zamknięcia rachunkowe oddawały do sprawdzenia szczegółowego instytucjom powierniczym. I tutaj „Gazeta Polska” gorszy się wielce, że nie wspomina się o takim samym rygorze dla instytucyj prywatnych, jak kartele, przedsiębiorstwa monopolistyczne i uprzywilejowane.

Zdaje się nam, że jakieś dwa lata temu „Gazeta Polska” nie byłaby w ten sposób odpowiadała na tego rodzaju postulaty. Byłaby może starała się wykazać brak uzasadnienia dla takich żądań, odsyłałaby do preliminarza budżetowego i zamknięć rachunkowych, albo za pośrednictwem sejmu do odnośnych ministerstw, gdzie znajdują się materiały, dotyczące przedsiębiorstw państwowych, ale w żadnym przypadku nie byłaby stawiała sprawy w ten sposób, że „Mościce”, „Brzeszcze”, „Ursus”, „Grodzisk” i t. p., i t. p. nie powinny być pociągane do publikowania szczegółowych sprawozdań rachunkowych, obejmujących również szczegółowe zestawienie wydatków administracyjnych i personalnych, dlatego, że nikt nie żąda od firm prywatnych, aby czyniły to samo. Bo dwa lata temu redakcja „Gazety Polskiej”, uświadamiała sobie jeszcze, że jednak jest wielka różnica pomiędzy przedsiębiorstwem państwowem a prywatnem. Uświadamiała sobie, że pieniądze, za które państwo założyło lub kupiło przedsiębiorstwo, są własnością publiczną, i że bynajmniej nie zostały oddane rządowi do dysponowania niemi à discretion, według zupełnie swobodnego uznania. Jeżeli społeczeństwo zgodziło się czy to drogą uchwały sejmowej czy drogą rozporządzenia, wydanego na zasadzie pełnomocnictwa parlamentarnego, na założenie lub zakupienie przedsiębior-

stwa z pieniędzy publicznych, to w takim razie przedsiębiorstwo to stanowi **własność publiczną** i ogół powinien być informowany drogą jak najbardziej szczegółowych sprawozdań o jego funkcjonowaniu i o celowości dalszego utrzymywania go w rękach państwa, zwłaszcza jeżeli jest to połączone z coraz to nowymi wydatkami z pieniędzy publicznych.

Poprostu obywatel, który płaci podatki, nieraz nadmiernie wysokie, ma w państwie nowoczesnym prawo dowiadywać się, **na co wydaje się jego pieniądze i czy to jest potrzebne i pożyteczne.**

Natomiast obywatela zupełnie nie interesuje w jaki sposób pan X czy Y prowadzi swoje przedsiębiorstwo, które założył czy nabył za **swoje własne pieniądze oszczędzone lub pożyczone.** Jeżeli założył je za pieniądze pożyczone, to sprawa ta interesuje tylko jego **wierzcielei**, a ci mają do dyspozycji odpowiednie środki, aby zmusić go do należytego informowania ich o interesach, prowadzonych za ich pieniądze.

To wszystko, jak rzekliśmy, jeszcze dwa lata temu było zupełnie jasne również i dla redakcji „Gazety Polskiej”. Z zastrzeżeniami występowali tylko **socjaliści**, ale nie w imię względów **słuszności**, lecz w imię **doktryny socjalistycznej**, która głosi, że wogóle wszystko jest własnością publiczną — a więc i pieniądze w kieszeni pana X i pana Y, zaoszczędzone przez nich, względnie pożyczone od takich, którzy je oszczędzali — że zatem **wszystko** powinno podlegać publicznej kontroli. Te zastrzeżenia były jednak nawet przez socjalistów uważane za nieistotne dopóki w państwie naszym mamy system, oparty na zasadzie **własności prywatnej**. Wysuwali je tylko dlatego, aby podkreślić pilną ich zdaniem konieczność zmiany obecnego ustroju na system **bolzewicki**.

Zaszły tedy w ciągu ostatnich dwóch lat dziwne rzeczy: Przedewszystkiem doszliśmy już tak daleko na jakiejś **nowej, nieznannej drodze**, że wogóle trzeba dopominać się o rzecz, która niedawno jeszcze uważana była za zupełnie naturalną, zrozumiałą, i oczywistą — a posuwając się jeszcze dalej na tej drodze, doszliśmy do tego miejsca, w którym niejako **oficjalnie i z urzędu** wysuwa się na porządek dzienny kwestje, nie podlegające żadnej dyskusji ani żadnym rozważaniom w ustroju, w którego granicach, jak się nam zdawało, jeszcze jesteśmy. Czyżbyśmy przeczyli, że w międzyczasie wyszliśmy już z tych granic?

„Gdzie jest granica?” zapytuje „Prawda” w tytule następnego artykułu, i tak pisze dalej:

„W tym samym artykule „Gazety Polskiej” znajdujemy twierdzenie, że trudno jest wogóle ustalić granice, poza które przedsiębiorczość państwowa nie powinna wychodzić, gdyż w granicach „**konieczności państwowych**”, i „**szczególnie doniosłych innych okoliczności natury państwowej**”, które zakreślił p. Klarner w jednej ze swoich mów, można zmieścić wszystko.

Ale tak samo można przecież powiedzieć, że **w tych granicach wogóle niczego zmieścić nie można** w normalnych pokojowych czasach, gdyż zgoła żadnego przedsiębiorstwa państwowego nie można uzasadniać koniecznością państwową ani szczególnie

doniosłymi okolicznościami natury państwowej, poza **monopolem tytoniowym i spirytusowym**. Tutaj bowiem zachodzą konieczności państwowe w postaci **obowiązku ograniczenia spożycia narkotyków**, ciążącego na państwie. Z tego zadania — według zbranych dotychczas doświadczeń — najlepiej może wywiązać się **państwo**, monopolizując produkcję i zbyt odnośnych artykułów. Państwo jest bowiem tak **złym kupcem**, że artykuł, który znalazł się w jego ręku, cieszyć się będzie tylko ograniczonym popytem.

Słyszeliśmy mnóstwo dyskusyj na temat, czy jest czy nie jest koniecznością państwową np. zakładanie montowni i fabryk samochodów, waty, rowerów, maszyn do pisania, maszyn do szycia, przedsiębiorstw transportowych, górniczych, konfekcyjnych i t. p. I musimy przyznać, że argumenty za nigdy nie były przekonujące i nigdy nie wytrzymywały próby kalkulacji, na temat której zwolennicy przedsiębiorczości państwowej nigdy zresztą dyskutować nie chcieli.

Dlatego nie sądzimy, aby miały istnieć jakiegokolwiek trudności z posegregowaniem przedsiębiorstw państwowych na odpowiadające warunkowo „konieczności państwowej” i nie mające z nią nic wspólnego”.

POCZĄTKI BANKRUCTWA.

Powszechnie jest wiadomem jaki skutek miały dotychczasowe nawoływania o reformę ubezpieczeń społecznych. Wciąż trwały prace nad wielką zasadniczą reformą, której zakres stale się powiększał, a realizacja oddalała. W międzyczasie usprawniano administrację ubezpieczeń społecznych — ze znanym wynikiem. Koszty administracji w najbardziej usprawnionym dziale, w kasach chorych, zamiast obniżyć się — wzrosły w ostatnich latach i to nawet poważnie. Jeżeli do tej pory brano się do jakichkolwiek zmian w ubezpieczeniach społecznych, to z reguły wtedy, gdy sytuacja już była niemal bez wyjścia. Np. oddawna była podnoszona konieczność reformy Funduszu Bezrobocia. Ograniczenie świadczeń nastąpiło jednak dopiero wtedy, gdy Skarb już nie był w stanie pokrywać nawet najmniejszych deficytów instytucji. Spóźniona reforma była jednak tak radykalną, że niemal przekreśliła dotychczasowe znaczenie Funduszu Bezrobocia w akcji zasiłkowania bezrobotnych. Stało się koniecznym przerzucenie części tej akcji na barki społeczeństwa przez powołanie do życia nowej instytucji — Funduszu Pomocy Bezrobotnym, opartej na nowych opłatach.

Jeszcze gorszego losu doczekało się ubezpieczenie na wypadek braku pracy pracowników umysłowych. Przeszło od roku sfery gospodarcze podkreślały konieczność reformy tego ubezpieczenia, które siłą bezwładu posuwało się ku całkowitemu załamaniu. Przypomnimy, że rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych przewidywało 6-0 miesięczny okres zasiłkowania bezrobotnych. Naskutek pomyślnej sytuacji finansowej ubezpieczenia w latach 1928 — 1930, za pomocą zmiany statutów poszczególnych zakładów, wprowadzono przedłużenie tego okresu do 9 miesięcy. W ten sposób bezrobotni pracownicy uzyskali nie tylko wysokie (nieporównanie większe od robotników) świadczenia, ale też i świadczenia długotrwałe.

W miarę pogłębiania się kryzysu i wzrostu bezrobocia, rezerwy z poprzednich lat zaczęły topnieć. W 1931 r. dochody ubezpieczenia wynosiły 21,1 milj. zł a wydatki 31,1 milj. Rok 1932 zapowiadał się jeszcze gorzej. Według preliminarza budżetowego dochody przewidywano w wysokości 18,5 milj. zł, a wydatki 46,8 milj. zł. Poważna suma przeszło 40 milj. zł nagromadzonego funduszu zapasowego zaczęła szybko topnieć. Jeśli się zważy, że część rezerw (zaległe składki pracodawców) nie mogła być uptywnioną, rezerwy musiały się w końcu 1932 r. skończyć, a wobec niemożności pokrywania wydatków z dochodów bieżących — widmo bankructwa stawało się coraz wyraźniejsze. Jak z tego wynika, wysoki poziom świadczeń oraz zwiększające się bezrobocie przyczyniały się do szybkiego konsumowania nagromadzonych zasobów, które przy racjonalnym wymiarze świadczeń mogłyby starczyć na znacznie dłużej. Postawa wyczekująca władz instytucji ubezpieczeniowej jak i władz nadzorczych była tego rodzaju, jakby istniała pewność, że kryzys się kończy — i że trudności same ustąpią i to wkrótce. Do reformy przystąpiono wtedy, gdy ubezpieczenie znalazło się w sytuacji bez wyjścia. Doprowadziło to do konieczności wstrzymania wypłat części zasiłku dla bezrobotnych, jeszcze przed zmianą przepisów prawnych, co do których dopiero ostatnio został przygotowany projekt odpowiedniej ustawy. Wytworzył się niespotykany dotąd stan rzeczy. Obowiązują niezmiennie dotąd przepisy, gwarantujące dla bezrobotnego, posiadającego odpowiednie kwalifikacje, normalne świadczenia. Jednakże zgłaszającym się po te świadczenia wypłaca się z polecenia władz nadzorczych, jak np. w Zakładzie Ubezpieczeń, tylko 40% tych świadczeń. Reszta — to dług zakładu w stosunku do bezrobotnych. Stało się to bez żadnego uprzedzenia, co wywołało tem większe wrzenie wśród zainteresowanych, nieprzygotowanych do konieczności skurczenia swoich budżetów.

Stwierdzić należy, że te krzywdzące bezrobotnych zarządzenia są wynikiem stanowiska władz nadzorczych, które tolerowały przez długi czas „życie nad stan” ubezpieczenia.

Te fakty są miarą ustosunkowania się władz do reformy ubezpieczeń społecznych, która czeka na realizację oddawna, choć różne objawy wskazują, iż smutny los ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych może wkrótce stać się udziałem wszystkich ubezpieczeń.

J. B.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE POLSKI W GRUDNIU 1932 R.

Bank Gospodarstwa Krajowego charakteryzuje w następujący sposób sytuację rynku pieniężnego i przemysłu metalowo-maszynowego w Polsce w grudniu 1932 r.

W Polsce trwała nadal akcja zmierzająca do obniżki oprocentowania kredytów i wkładów. Dnia 7 listopada b. r. ukazało się rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości, ustalające wysokość maksymalnej stopy procentowej dla przedsiębiorstw, trudniących się czynnościami bankowymi na 9½%, wzgl. dla niektórych instytucji bankowych na 10% rocznie (poprzednio maksymalna stopa wynosiła 11%), oraz obniżające maksymalną prowizję obrotową z ¼ na ¼% kwartalnie. Zniżenie oprocentowania kredytów wywołało konieczność zreduko-

wania stawek procentowych od wkładów. Na drogę tę wkroczyły zarówno banki państwowe jak i prywatne, oraz kasy oszczędności. Bank Gospodarstwa Krajowego obniżył oprocentowanie wkładów à vista na rachunkach bieżących o ½% do 3¼%, wkładów na książeczki oszczędnościowe o 1% do 5%, oprocentowanie wkładów terminowych waha się obecnie, zależnie od terminu wypowiedzenia, od 4 do 6%. Poczтовая Kasa Oszczędności obniżyła stopę od wkładów oszczędnościowych z 6 na 5%. Większe komunalne kasy oszczędności będą płacić za wkłady oszczędnościowe 6%, a za wkłady terminowe nie wyżej jak 7% w stosunku rocznym. Obniżka oprocentowania w tych instytucjach obowiązuje dla wkładów bezterminowych oraz oszczędnościowych starych od 1 grudnia b. r., zaś dla wkładów oszczędnościowych od 1 stycznia 1933 r. W tych samych terminach obniżyły oprocentowanie wkładów banki prywatne; obniżka waha się w granicach od ¼ do 1½% w stosunku rocznym.

Zapowiedź redukcji oprocentowania wkładów nie wywarła wpływu na ruch wkładów; z małemi wyjątkami wszystkie instytucje notują przyrost wkładów, zwłaszcza bezterminowych i oszczędnościowych. Niemniej, zaobserwowany na giełdach wzrost zainteresowania temi pożyczkami państwowymi, które odznaczają się wysoką rentownością, można przypisać częściowo obniżeniu rentowności wkładów. Mimo względnie pomyślnego stanu operacji biernych, działalność kredytowa banków w dalszym ciągu osłabła, przynosząc zwłaszcza spadek kredytów dyskontowych. Banki powszechnie skarżą się na niedostateczną podaż dobrych weksli handlowych. Niemożność zwiększenia operacji czynnych zmusza instytucje finansowe do spłaty kredytów redyskontowych w Banku Polskim i kredytów, zaciągniętych u korespondentów zagranicznych; proces ten, trwający już szereg miesięcy, powoduje stopniowe zmniejszanie się sumy bilansowej banków.

Wypłacalność naogół nie uległa poprawie. Zwłaszcza w rolnictwie płatność kredytów przedstawia się niekorzystnie mimo przyznania rolnikom szeregu ulg. Ten stan rzeczy poważnie utrudnia sytuację rolniczych spółdzielni kredytowych i komunalnych kas oszczędności, które są zmuszone do stosowania zaostrzonych rygorów przy udzielaniu nowych kredytów. Odsetek weksli zaprotestowanych w stosunku do płatnych w listopadzie wyniósł w Banku Polskim 2,61% wobec 2,47% w październiku b. r. i 4,70% w listopadzie r. ub. Najwyższy odsetek weksli zaprotestowanych wykazuje w dalszym ciągu rolnictwo. W okręgach przemysłowych banki notują spadek protestów, jak również spadek upadłości i wniosków o nazór sądowy.

Od początku bieżącego roku budżetowego (kwiecień — listopad) dochody Skarbu Państwa wynosiły 1.350,1 milj. złotych a wydatki 1.491,6 milj. złotych; w tym samym okresie roku ubiegłego dochody wynosiły 1.544,7 milionów, zaś wydatki 1.671,8 milj. złotych.

Trudności fabryk metalowo-maszynowych nie wykazały żadnego odprężenia, a w niektórych branżach sezonowych nastąpił dalszy spadek obrotów i zmniejszenie stanu zatrudnienia. W okręgu bialsko-bielskim pracowały normalnie tylko walcownie metali; inne branże, jak fabryki śrub i nitów, wyrobów blaszanych i konstrukcyj oraz wytwórnie artykułów budowlanych przeprowadziły silne ograniczenia ruchu zakładów. Fabryki maszyn w tym okręgu wykorzystują zaledwie 35% swej zdolności produkcyjnej i pracują prawie wyłącznie na eksport. Odlewnie żeliwa w całym kraju notują w porównaniu z październikiem znacniejszy spadek obrotów.

Szczególnie dotkliwy zastój trwa w sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych, a zła wypłacalność rolników potęguje trudności finansowe zakładów wytwórczych w tej branży. Stan zatrudnienia w fabrykach budowy parowozów i wagonów nie wykazał większych zmian; dostawy dla kolei umożliwiały utrzymanie ruchu zakładów w ograniczonych rozmiarach. Położenie wytwórni obrabiarek do metali doznało w drugiej połowie b. r. pew-

nej poprawy wskutek otrzymania większych zamówień zagranicznych oraz pewnych ilości dostaw krajowych dla instytucji i przedsiębiorstw państwowych. Natomiast w dziale obrabiarek do drzewa trwa zastój ze względu na trudne położenie przemysłu drzewnego.

CZAS PRACY W PRZEMYSŁE PRZETWÓRCZYM.

W związku z aktualną sprawą międzynarodowego skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo, część prasy podnosiła korzyści, jakieby przyniosło to zarządzenie dla stosunków polskich. W artykułach i odczytach radiowych osoby stojące blisko Ministerstwa Opieki Społecznej szacowały na około 100 tys. tę liczbę bezrobotnych, jakoby się dało zatrudnić po skróceniu czasu pracy. Pomijając w tej chwili skutki gospodarcze powszechnego skrócenia czasu pracy i znaczenie tego zarządzenia dla przyszłości naszego rozwoju gospodarczego, uważamy za wskazane zwrócić uwagę na stan faktyczny, t. j. na obecnie stosowany czas pracy w polskim przemyśle według danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Gałęzie przemysłu	Przeciętny tygodniowy czas pracy w godz. — w sierpniu 1932 r.
— Metalowy	39,0
Włókienniczy	39,8
Spożywczy	40,5
Skórzany	40,5
Drzewny	40,8
Odzieżowy	40,8
Papierniczy	41,3
Mineralny	41,9
Budowlany	42,0
Poligraficzny	42,0
Chemiczny	44,0

W ten sposób przedstawiał się czas pracy w miesiącu pełnego ożywienia sezonowego. Wiadomo jest, iż w miesiącach zimowych wykorzystanie załóg fabrycznych jest jeszcze słabsze; np. w marcu 1932 r. przeciętny czas pracy w przemyśle metalowym wynosił tylko 37,2 g., włókienniczym — 36,7, odzieżowym 34,3, spożywczym 38,0, drzewnym 39,8 i t. d., przyczem najwięcej godzin pracy tygodniowej przypadało na przemysł chemiczny — 41,7. Tak było w zimie 1932 r., zapewne jest i będzie gorzej w r. b.

Trudno znaleźć wymowniejszą odpowiedź na szerzenie w celach demagogicznych błędnego przekonania, że ustawowe skrócenie czasu pracy zapobiegnie bezrobociu lub chociaż tylko je zmniejszy.

WSKAŹNIK PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ W GRUDNIU 1932 R.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, na podstawie danych Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, że wskaźnik produkcji przemysłowej wykazał w grudniu spadek z 56,7 do 49,2. Ten znaczny spadek ma w dużej części charakter przejściowy, podobnie jak przejściowy był wzrost produkcji w poprzednich dwóch miesiącach. Jak stwierdzono, podając wskaźnik za listopad, po silnym wzroście w przemyśle spożywczym w listopadzie, nastąpić musiał spadek, gdyż kampanja cukrownicza prowadzona była w pełni do listopada, natomiast w grudniu, a więc w miesiącu, kiedy zazwyczaj jeszcze produkcja cukru odbywała się, obecnie cukrownie są już całkowicie po kampanji. Do tego dochodzi fakt, często spotykany podczas kryzysu, że w niektórych zakładach

zupełnie przerywa się ruch w okresie świątecznym. Powyższe czynniki mają charakter przejściowy. Poważne ograniczenie produkcji nastąpiło w przemyśle włókienniczym. Jest to dalszy ciąg reakcji na ożywienie, powstałe w pierwszej połowie sezonu w związku z haussą bawełnianą. Również spadło wydobycie w przemyśle węglowym, wobec stosunkowo małego w grudniu zapotrzebowania na opał. Podobnie jak w poprzednich latach bardzo silnie zredukował pracę na zimę przemysł mineralny.

(„Monitor Polski“ Nr. 23 z d. 28 stycznia 1933 r.).

DALSZY SPADEK CEN ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego wskaźnik cen hurtowych artykułów przemysłowych stale się obniża. Jeżeli rok 1927 przyjmiemy za 100, to wskaźnik ten wynosił:

w grudniu 1931 r.	74,0	w czerwcu 1932 r.	68,0
w marcu 1932 r.	71,6	w grudniu 1932 r.	65,8

Wskaźnik cen dla metali wynosił:

w grudniu 1931 r.	80,0	w czerwcu 1932 r.	73,0
w marcu 1932 r.	76,6	w grudniu 1932 r.	71,8

ZMIANY CELNE ZAGRANICĄ.

Z komunikatu Państwowego Instytutu Eksportowego o zmianach celnych zagranicą, zanotowanych przez Instytut w grudniu 1933 r. przytaczamy poniżej zmiany, dotyczące przemysłu metalowego.

Posiadłości Brytańskie. Złote Wybrzeże.

Zabroniony został import przewodów rurowych służących do celów destylacji wódek.

Ceylon.

Przedłożona została parlamentowi do zatwierdzenia ustawa o preferencjach w związku z traktatami w Ottawie. Preferencje mają być stosowane między innymi do następujących towarów: 7% — wozy ciężarowe, samochody, karoserje i t. p. 10% — wyrobu aluminiowego, wyroby nożownicze.

Czechosłowacja.

Zapowiadana fiskalna podwyżka ceł nastąpiła rozporządzeniem z dnia 29 grudnia 1932 r. z ważnością od d. 3 stycznia 1933 r. Rozporządzenie wymienia 44 pozycje celne, z których w dziale metalowym wymienione są: wyroby z żelaza z ozdobami ze złota lub srebra, galanterja, aparaty telegraficzne i telefoniczne, harmonijki, zegary i t. p.

Danja.

Z dniem 5 grudnia 1932 r. wprowadzono nowe restrykcje walutowe i ogłoszono listę towarów, których import uzależniony jest od przydziału dewiz. Z towarów znajdujących się na liście ograniczeń, wymienić należy między innymi następujące: wyroby z żelaza (m. in. rury), maszyny, zabawki, aparaty i części radiowe.

Egipt.

Dekretem z dnia 12 grudnia 1932 r. została zmieniona taryfa celna egipska zwykłą cła i przez wprowadzenie ceł od wagi zamiast, jak dotychczas, ad valorem; między innymi uległy zmianie cła na aluminium, maszyny garbarskie.

Estonja.

Z dniem 19 grudnia 1932 r. weszło w życie nowe rozporządzenie w sprawie zmian taryfy celnej, przy-

czem cła zostały zniesione na instalacje elektryczne z rogu sztucznego, z galalitu i t. p. Natomiast podniesione zostały stawki celne na: narzędzia, młoty, radoaparaty, wyroby blaszane.

Grecja.

Z dniem 5 grudnia 1932 r. podwyższone zostały mnożniki celne dla poszczególnych towarów:

mnożnik 20 na: żelazo walcowane, ołów, cynk,
mnożnik 22 na: blachę żelazną, wyroby żelazne,
mnożnik 25 na: wyroby nożownicze, lampy i t. p.

POSTULATY ZWIĄZKU POLSKICH HUT ŻELAZNYCH.

W poprzednim numerze „Przemysłu Metalowego”, w sprawozdaniu z pracy, która wyszła nakładem Związku Polskich Hut Żelaznych p. t. „Świadczenia Socjalne w hutnictwie żelaznym”, zostały przytoczone postulaty Związku niekompletnie, skutkiem nieuważnej korekty. Podajemy je obecnie w całości:

„Witając z zadowoleniem akcją Rządu w zakresie uporządkowania ustawodawstwa socjalnego, Związek Polskich Hut Żelaznych apeluje o spowodowanie:

- a) ażeby składki na rzecz ubezpieczenia socjalnego w hutach żelaznych woj. śląskiego były zredukowane do poziomu składek r. 1925;
- b) ażeby wejście w życie zgłoszonej Sejmowi (Druk Nr. 529) ustawy scaleniowej nie nakładało na zakłady przemysłowe b. zaboru rosyjskiego i austriackiego nowego ciężaru w postaci ubezpieczenia starczo-inwalidzkiego;
- c) ażeby ustawa o czasie pracy zgłoszona Sejmowi (Druk Nr. 526) weszła w życie natychmiast i niezależnie od wprowadzenia nowego rodzaju ubezpieczenia starczo-inwalidzkiego;
- d) ażeby ustawa o urlopach robotników (Druk Nr. 525) weszła w życie natychmiast i niezależnie od wprowadzenia nowego rodzaju ubezpieczenia starczo-inwalidzkiego;
- e) ażeby ustawodawstwo demobilizacyjne na Górnym Śląsku było zniesione lub przynajmniej dostosowane do obecnej sytuacji gospodarczej.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Bezrobocie w Danji. W związku z olbrzymim wzrostem bezrobocia, jaki się zaznaczył w Danji od września 1931 roku rząd duński postanowił przedsięwziąć kroki w kierunku zmniejszenia liczby bezrobotnych, która wynosiła ostatnio 150 tysięcy osób (we wrześniu 1931 roku — 39 tysięcy).

Aby urzeczywistnić swe zamiary rząd ukonstytuował komitet, składający się z siedmiu członków, któremu powierzono walkę z bezrobociem. Premier Stauning oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd przewiduje podjęcie wielkich robót publicznych, jak osuszenie jezior i terenów bagnistych, eksploatację ziem nieuprawnych, budowę dróg i portów i t. d.... Subsydja, które zostaną przyznane gminom, ułatwią rozpoczęcie robót. Środki na urzeczywistnienie tego obszernego programu zostaną zaczerpnięte od obywateli zapomocą pożyczki państwowej, a oprócz tego na powyższy cel zostałyby przeznaczone pieniądze wyplacane obecnie bezrobotnym w postaci zasiłków.

Pertraktacje Ministra Spraw Socjalnych ze związkami procodawców w sprawie chwilowego ograniczenia czasu pracy oraz zakazania pracy w godzinach nadliczbowych nie doprowadziły do żadnego porozumienia. („L'Usine Belge“ Nr. 457).

Jak widać, Danja jest jednym z nielicznych krajów, który kwestję zlikwidowania bezrobocia ujął racjonalnie z myślą wykorzystania pracy bezrobotnych do przygotowania pola dla pomyślnego rozwoju ekonomicznego kraju po przetrwaniu kryzysu.

Zwiększenie produkcji walcówki w Niemczech. Produkcja walcówki (żelaza na drut), która zaczęła wykazywać zwiększenie w miesiącu wrześniu roku ubiegłego, postępuje w dalszym ciągu naprzód. Produkcja w listopadzie wynosiła 62 000 tonn, co w stosunku do produkcji w październiku wykazuje zwiększenie o 17 000 tonn.

Ponowne przyjęcie robotników i urzędników w „Vereinigte Stahlwerke“. W związku z ogłoszonym dekretem o zatrudnieniu bezrobotnych, który miał na celu polepszenie sytuacji ekonomicznej, „Vereinigte Stahlwerke“ przyjęły 6 000 robotników i urzędników od miesiąca października roku ubiegłego. Z powyższej liczby 1 700 osób zostało zatrudnionych w kopalniach, pozostali zaś w przemyśle metalowym.

Roheisenverband i Avi. Porozumienie w sprawie rabatów pomiędzy syndykatem surówki „Roheisenverband“ a odlewniami „Avi“ utrzymuje moc obowiązującą na pierwsze półrocze roku bieżącego. Na podstawie tego porozumienia „Roheisenverband“ zwraca wszystkim odlewniom, które pokrywają najmniej 85% swoich zapotrzebowań w syndykacie surówki, 10 marek od jednej przerobionej i eksportowanej tonny odlewów.

PAŃSTWO ZE ZAKŁADY INŻYNIERJI

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA PLAKATÓW W PRADZE.

Poselstwo Republiki Czechosłowackiej komunikuje, iż Czeska Akademia Handlowa w Ołomuńcu urządza w ramach Międzynarodowych Targów w Pradze w dniach od 19 do 26 marca 1933 r. „Wystawę nowoczesnych plakatów“. Na wystawie tej Akademia pragnie zgromadzić, w miarę możliwości wszelkie ważniejsze prace graficzne *wszystkich państw świata*.

Celem wystawy jest wykazanie, jak poważne miejsce w reklamowaniu zajmuje plakat i do jakiego stopnia rozwinięta jest technika jego wykonania.

Wystawa urządzona będzie pod protektoratem Izby Handlowo-Przemysłowej w Ołomuńcu. Towary i zaofiarowane usługi propagowane plakatami będą napewno przedmiotem żywego zainteresowania wszystkich zwiedzających Targi Międzynarodowe.

Akademia pragnęłaby, ażeby w wystawie uczestniczyła jak najliczniej grafika polska i w tym celu zwróciła się do Poselstwa z prośbą o pośrednictwo.

Akademia prosi instytucje, towarzystwa, związki, dyrekcje targów, przedsiębiorstwa komunikacyjne i t. p., jakoteż firmy handlowe i przemysłowe w Rzeczypospolitej Polskiej o łaskawe nadesłanie swych plakatów bądź bezpośrednio pod adresem *Česká obchodní akademie, Olomouc, Czechosłowacja*, bądź też za pośrednictwem Poselstwa Republiki Czechosłowackiej w Warszawie (ul. Koszykowa 18).

Ażeby plakaty nie uległy uszkodzeniu w drodze, uprasza się o przysłanie ich w rurkach tekturowych.

Akademja nadmienia, iż bynajmniej nie chodzi jej o korzyści materialne, lecz ponieważ urządzenie wystawy połączone jest ze znacznymi kosztami, prosi o frankowanie przesyłek. Z tego też powodu Akademja nie może reflektować na pożyczanie plakatów, gdyż zwrot przesyłek znacznie podniósłby wydatki i zastrzega sobie prawo dowolnej decyzji co do umieszczenia poszczególnych plakatów na wystawie. Uczestnicy nie poniosą żadnych dodatkowych kosztów. Po ukończeniu wystawy plakaty zostaną złożone w muzeum ołomunieckim.

Ponieważ staranna instalacja plakatów wymaga dłuższego czasu, Akademja prosi o łaskawe przyspieszenie ich nadsyłania.

Jednocześnie Poselstwo pozwala sobie nadmienić, iż ze wspomnianą wystawą plakatów połączony będzie „dział handlowy” dla wyrobów poszczególnych środków reklamowych.

Oplata dla uczestników działu handlowego wynosić będzie Kć 150.— za 1 m² powierzchni. Stoiska w dziale handlowym ogrodzone będą z trzech stron ściankami wysokości 2 m 50 cm i głębokość ich będzie od 2 — 3 metrów.

Interesanci, którzy chcieliby wziąć udział w „dziale handlowym” mogą zwrócić się po bliższe informacje bezpośrednio do Międzynarodowych Targów w Pradze pod adresem: Prazské Vzorkové Veletřhy, Praha, Veletřni Palác.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 31. I. 1933 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	—	Miedź standard	842
Antymon	—	Ołów miękki	312
Cyna standard	4376	Nikiel	—
Cynk hutniczy	404	Rtęć	—
Miedź elektrolityczna	979	Srebro za 1 kg	69

Ceny metali w Warszawie.

F-ma „POLTHAP” Warszawa, Pańska 83 (dom własny). Tel. 330-65 notuje w ostatnim tygodniu następujące ceny ze składu w Warszawie:

Miedziana blacha	zł 2,70— 3,40
Mosiężna blacha	„ 2,40— 3,40
Mosiężne pręty	„ 2,10— 2,95
Nowosrebrna blacha	„ 4,10— 5,—
Aluminiowa blacha	„ 6. —11.—
Aluminiowe druty	„ 6,50
Cyna w blokach	„ 5,30
Ołów	„ 0,68
Aluminium hutnicze	„ 3,65

Dom handlowy A. Gepner notował w ostatnim tygodniu następujące ceny metali:

Cyna Banka w blokach	zł. 5,30 za kg.
Ołów hutniczy	„ 0,65 „ „
Cynk hutniczy	„ 0,80 „ „
Antymon	„ 1,05 „ „
Aluminium hutnicze	„ 3,80 „ „
Blacha miedziana	„ 2,75—3,40 za kg.
„ mosiężna	„ 2,50—3,50 „ „
„ mosiężna	„ 2,50—3,50 „ „
„ cynkowa do krycia dachów	„ 1,02—1,05 „ „
„ cynkowa do celów przemysłowych	„ 1,07—1,10 „ „
Nikiel w kostkach	„ 9,50 „ „

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od dnia 25.V.29. od 0,58 zł do 1,20 zł za 1 kg. loco fabryka.

Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów glinowych (aluminijowych) od 9 do 14 złotych za kilogram.

Cena blachy cynkowej.

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz	zł 954,50 za 1 000 kg
przy kupnie mniej niż 30 t.	„ „ „ „
od 5 t.	zł 976,— za 1 000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:

zł 1019,50 za 1 000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:

zł 1063,— za 1 000 kg

Parytet: st. kol. Chebddie.

Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje od dn. 1. I. 1932. następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:

711×1 422×0,45 mm	0 zł 95 gr.
711×1 422×0,50 mm	0 „ 90 „
1 000×2 000×0,50 mm	0 „ 97 „

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.

Ceny bez zobowiązania.

Ceny wyrobów ogniotrwałych.

Związek Fabryk Wyrobów Szamotowych i Ogniotrwałych notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r. aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco wagon stacja załadowania.

Cegła ogniotrwała	Cegła kottłowa
zwyczajna zł 8,80	normalna zł 20,50
Cegła kopolakowa	Cegła kottłowa
normalna „ 14,30	fasonowa „ 23.
Cegła kopolakowa	Zaprawa „ 8.—
fasonowa „ 15,40	i „ 10,50

Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

16376. *Borys Bibitto (Białystok, Polska)*. Mechanizm gramofonowy.
16302. *Hans Frederik Birger Högfors (Stockholm, Szwecja)*. Urządzenie do łączenia licznika głównego ze wskaźnikiem zapisywanej sumy w kasach rejestracyjnych lub w maszynach do liczenia.
16345. *International Skogplantningsmetode A. S. (Oslo, Norwegja)*. Sposób wyrobu cegiełek lub brył z zasadzonemi w nich nasionami oraz maszyna do wykonywania tego sposobu.
16416. *Heinrich Lanz Aktiengesellschaft (Manheim, Niemcy)*. Urządzenie do podawania snopów do młocarni szerokomłotnych. Dodatkowy do patentu Nr. 15014.
16364. *Jaques Egide Sersté (Laeken, Belgja)*. Rozrząd do niskoprzężnych silników spalinowych.
16377. *Ford Motor Company Limited (Londyn, Wielka Brytania)*. Przyrząd do oczyszczania powietrza, doprowadzanego do gaźników silników spalinowych.
16381. *Hugo Junkers (Dessau, Niemcy)*. Urządzenie do tłumienia drgań obracających się wałów.
16388. *Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego Spółka Akcyjna w Będzinie. (Będzin, Polska)*. Urządzenie do wykwaszania przedmiotów metalowych.
16389. *Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego Spółka Akcyjna w Będzinie. (Będzin, Polska)*. Piec do osuszania przedmiotów metalowych.
16317. *Spółka Akcyjna Fabryki Portland Cementu „Szcakowa” (Szcakowa, Polska)*. Sposób zamykania worków, wykonanych z kilku warstw papieru, oraz przyrząd do wykonania tego sposobu. Dodatkowy do patentu Nr. 11035.